



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 16 października 2013 r.

INFORMACJA PRASOWA

Ordynator Oddziału Ginekologiczno – Położniczego podejrzany o nieumyślne spowodowanie śmierci noworodka

Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach przedstawiła Ordynatorowi Oddziału Ginekologiczno – Położniczego tamtejszego szpitala zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci noworodka. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Przedstawione w tej sprawie zarzuty, to efekt ustaleń poczynionych w śledztwie wszczętym po tym, gdy w szpitalu w Skierniewicach, w dniu 6 grudnia ubiegłego roku młoda kobieta urodziła martwą dziewczynkę.

Do tamtejszego szpitala po raz pierwszy trafiła ona w dniu 21 listopada 2012 roku, ze skierowaniem od lekarza prowadzącego, który zalecił wcześniejsze zakończenie ciąży. Kobieta była wówczas w 37 tygodniu i rozpoznanie z 28 tygodnia uzasadniało wcześniejszy poród. Zalecenia do jego przeprowadzenia, w przypadku postawionej diagnozy, wynikały także z rekomendacji Zespołu Ekspertów Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Jak wynika z opinii wydanej przez Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej w Poznaniu, po przyjęciu ciężarnej do szpitala, nie wdrożono także właściwego postępowania terapeutycznego. Zastrzeżenia budzi także zakres przeprowadzonych badań.

Wydłużenie ciąży powyżej 38 tygodnia, powodowało wzrost zagrożenia obumarciem płodu. Mimo to kobieta wypisana została do domu.

Termin porodu wynikający z karty ciąży określony został na 5 grudnia ubiegłego roku.

Przy wypisie zalecono ponowne stawiennictwo w szpitalu w dniu 3 grudnia 2012 roku. W terminie tym ciężarna ponownie zgłosiła się do szpitala, gdzie została przyjęta na Oddział Patologii Ciąży. Poród nie został wywołany.

W dniu 6 grudnia 2012 roku około godziny 7 rano, kobieta zaczęła odczuwać bóle, jednakże położna oceniła wówczas, że nie jest to akcja porodowa.

Podczas przeprowadzonego tuż po godzinie 8 badania, nie stwierdzono tętna płodu. Wtedy dopiero zapadła decyzja o przeprowadzeniu cesarskiego cięcia. Niestety, było już za późno, dziecko na skutek niedotlenienia, wynikającego ze zmniejszenia się przepływu pępowiny urodziło się martwe.

Jednocześnie z protokołu sekcji zwłok dziecka nie wynika, by jego śmierć była skutkiem urazu mechanicznego, czy wady rozwojowej.

Dokładnie rok wcześniej, ta sama kobieta w skierniewickim szpitalu, w związku z tożsamą diagnozą urodziła martwe bliźniaki.

Podczas dzisiejszego przesłuchania podejrzany nie przyznał się do zarzutu i odmówił składania wyjaśnień.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania